

Zakład № 6

10492

Isfahan. Dn. 29 XII 1941

Sede Maria klasa 7. szk powszechna 10492

Był rano 10 lutego, przyszedł szwadron i powiedział że osadników
wyszedł, my ze strachu nie wiedzieliśmy co robie. Pomalutka doszliśmy do przystanku
si i pakowaliśmy rzeczy. Około jedynastej godziny przyjechały furmanki
polskie. Polka robiła rewizję i szukała broni ale u nas nie było. Po rewizji kazali
się ciepło ubrać i ładować wszystkie rzeczy. Turzeczka która była z nas zaczęła
plakać było jej żal nas. Posadzili nas na samie i odwieźli do szkoły
w której wszystkich zgromadzili i razem wszystkich odwieźli do stacji. Jechali-
śmy pociągami aż do Koflasa, z Koflasa jechałam z mamusią i siostrą
antonią. Mroz był ostry pomnożyliśmy sobie rzeczy. Jechaliśmy furmankami
z turkami. Wreszcie przyjechaliśmy do pałacu Kreston 23 lutego
rozmiszczeni nas po barakach. Jechaliśmy jesiennie nie było, przyjechał na drugi
dzień, w ten dzień już zapisywali do roboty. Jechaliśmy przyczepami na inny
punkt trzydziestu kilometrów od naszego do Kinehmy. Mamusia ciężko
pracowała w lesie, z jeźdźcami było trudno. Mamusia sprzedała wszystkie
rzeczy. Jechaliśmy nam nikt nie przysyłał do nas z roboty nie było. Po jakimś
czasie przywieźli nas do stacji, jechaliśmy Indką przez rzekę Drwing. Pierwszego

10492

- 2 -

dnia komendant ogłosił amnestję. Za parę dni wyjechaliśmy z posiadłości
 jechaliśmy rzeką Amudarią barkami był chłód i głód, dużo ludzi zmarło
 rano i potopiło się. Wreszcie jechaliśmy przy brzegu, było miasto Uardion elam
 gdzie jechaliśmy pociągami a potem arabami aż do kotchoru. Tam nas na drugi
 dzień poproszono na robotę, parę dni pobytaliśmy w tym kotchoru a za
 parę dni do trzeciego rzeki Amudarij. W tym kotchorze byliśmy dłuższą
 czasami porucyli do wojska Samara. Zostaliśmy się same jeśli nam nie dali a na ro-
 botę przobili. Aż wreszcie mi nie dali i przobili dzień: jedźcie gdzie chcecie.
 Ojciec i odjechaliśmy do Bucharji. Tam wstąpiłam z siostrą do ochronki a ma-
 musia zmarła w szpitalu. Potem ja wstąpiłam do junaczek a siostra zmarła
 w ochronce i także w wojsku w Kermine też zmarła.